

Janusz Tylman

REFORMA POLSKIEGO PRAWA KARNEGO PROCESOWEGO WĘZŁOWE ZAGADNIENIA

I

Kodeks postępowania karnego z 1969 r.¹ przygotowywany był w ciągu wielu lat, przez Komisję kodyfikacyjną rozpoczynającą swe prace w roku 1956, w atmosferze „polskiego października”. Ogólnie oceniany w pierwszym okresie pozytywnie, od początku obowiązywania budził równocześnie określone zastrzeżenia, wypowiedziane przede wszystkim w publikacjach przedstawicieli nauki. Z biegiem czasu formułowano też coraz częściej postulaty wprowadzenia w nim istotnych zmian.

Już w roku 1973 powołane przez Ministra Sprawiedliwości zespoły opracowały projekty aktów nowelizacyjnych kodeksów karnych – w tym kodeksu postępowania karnego – którym jednak nie nadano dalszego biegu.

W roku 1980 – pod wpływem wydarzeń sierpniowych i ich konsekwencji – utworzona została przez Ministra Sprawiedliwości Komisja w celu przygotowania wniosków nowelizacyjnych, opartych na dziesięcioletniej wtedy praktyce stosowania nowych kodeksów. Zespół prawa karnego procesowego w stosunkowo krótkim czasie opracował projekt obszernej i gruntownej nowelizacji kodeksu postępowania karnego², opublikowany i poddany w drugiej połowie 1981 r. społecznej, ogólnokrajowej dyskusji.

Również w roku 1981 opublikowane zostały przez Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych przy NSZZ „Solidarność”, opracowane niezależ-

¹ Kodeks postępowania karnego. Ustawa z dn. 19 IV 1969 r., Dz.U. z dn. 14 V 1969 r., nr 13, poz. 96.; wszedł w życie 1 I 1970 r., zastępując wielokrotnie nowelizowany, a zwłaszcza poddany głębokim reformom w latach 1949–1950, k.p.k. z dn. 19 III 1928 r.

² Ministerstwo Sprawiedliwości. Komisja do opracowania propozycji zmian prawa karnego. Projekt zmian przepisów kodeksu postępowania karnego, Warszawa, wrzesień 1981.

nie, tzw. projekty społeczne. Szły one w tym samym kierunku co projekt ministerialny i zawierały wersje podobnych rozwiązań. Potwierdzało to zasadniczą zgodność przeważającej części polskiego prawnictwa – zarówno co do potrzeby zmian, jak i co do podstawowych założeń oraz sposobów poprawienia naszego prawa karnego procesowego.

W projektach tych główny akcent położony został na umocnienie praworządności postępowania karnego, jego demokratyzację, rozbudowę prawa do obrony oraz urealnienie gwarancji podejrzanego i oskarżonego, przy równoczesnym wzmocnieniu praw pokrzywdzonego. Proponowano też wyraźne rozszerzenie uprawnień czynnika sądowego w nowo ukształtowanym postępowaniu przygotowawczym oraz ograniczenie podstaw tymczasowego aresztowania, które miał stosować już nie prokurator, a sąd (sędzia). Rozszerzono też zasadę kontradyktoryjności i bezpośredniości dowodowej.

Wprowadzenie w grudniu 1981 r. stanu wojennego i ogólna sytuacja, która się wówczas wytworzyła, zahamowały dalsze prace reformatorskie. Przepisy stanu wojennego, a następnie stanu wyjątkowego, dotyczyły także prawa karnego procesowego, zaostrzając je.

Później, kiedy przestały one obowiązywać, weszła w życie z dniem 1 VII 1985 r. na okres 3 lat ustawa o szczególnej odpowiedzialności karnej³, tzw. ustawa epizodyczna. Obok przepisów obostrzających odpowiedzialność karnomaterialną, przyniosła ona postanowienia dotyczące postępowania karnego, idące na ogół w odmiennym kierunku niż projekty zmian z 1981 r. Zwiększono między innymi zasięg obligatoryjnego tymczasowego aresztowania, rozszerzono zakres postępowania przyspieszonego i postępowania uproszczonego, w postaci uszczuplającej prawo oskarżonego do obrony, oraz przywrócono zniesione w roku 1969 postępowanie nakazowe, również jednak w formie wywołującej zastrzeżenia ze względu na uszczuplenie uprawnień stron.

W odczuciu społecznym akt ten był instrumentem nie tylko wzmagającym – dość drastycznie – walkę z przestępczością, ale stanowił też przejaw działalności legislacyjnej o wyraźnym zabarwieniu politycznym.

Równolegle w tamtych latach przedstawiciele nauki podtrzymywali w licznych publikacjach i dyskusjach zasadnicze tendencje zarysowane wcześniej w literaturze, a ponadto wyrażone w projektach nowelizacyjnych z roku 1981.

W roku 1986 odbył się Zjazd katedr postępowania karnego. W końcowej uchwale przyjęto jednomyślnie postulaty:

– powrotu do normalnej procedury wraz z wygaśnięciem w roku 1988 przepisów czasowej (epizodycznej) ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej;

³ Ustawa z dn. 10 V 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej, Dz.U. z dn.20 V 1985 r., nr 23, poz. 101.

- podjęcia przerwanych prac nad reformą prawa karnego procesowego;
- uwzględnienia w tych pracach dorobku nauki, doświadczeń praktyki oraz projektów reform, opublikowanych w roku 1981, w tym zwłaszcza projektu Komisji działającej przy Ministrze Sprawiedliwości.

Ustawa epizodyczna przestała obowiązywać z dniem 30 VI 1988 r., jednakże pewne rozwiązania – zwłaszcza dotyczące postępowań szczególnych – które zdaniem praktyki sprawdziły się w toku jej stosowania⁴, w złagodzonej formie, uwzględniającej w znaczącym stopniu gwarancje oskarżonego, przeniesione zostały ustawą z dnia 17 VI 1988 r. do kodeksu postępowania karnego⁵ (m. in. postępowanie nakazowe).

Decydującym dla dalszych działań reformatorskich momentem stało się powołanie przez Prezesa Rady Ministrów Komisji do spraw reformy prawa karnego⁶, usytuowanej przy Ministrze Sprawiedliwości, która rozpoczęła prace w końcu października 1987 r. W jej ramach działał Zespół prawa karnego procesowego.

Prace Zespołu od początku były bardzo intensywne. Rozważono składane na piśmie liczne propozycje i postulaty wyższych uczelni, Polskiej Akademii Nauk oraz instytucji i organizacji reprezentujących praktykę prawniczą, a także pochodzące od obywateli. Członkowie Zespołu przygotowali też kilkadziesiąt własnych referatów, dotyczących poszczególnych działów procesu karnego. Uwzględniono również wyniki prac Komisji ministerialnej powołanej w roku 1980 i jej projekt oraz projekty społeczne.

W swych poczynaniach Zespół kierował się generalnym założeniem, że polskie prawo karne procesowe wymaga reformy głębokiej i radykalnej, prowadzącej w istocie do stworzenia nowego kodeksu. Po dwudziestu latach obowiązywania kodyfikacji z 1969 r. pilna stała się konieczność dostosowania systemu karnopprocesowego do zmieniających się stosunków politycznych, społecznych i ekonomicznych.

Uznano, że reforma powinna zmierzać w szczególności do:

a) lepszego zabezpieczenia tego, aby osoby niewinne nie były pociągane do odpowiedzialności karnej i nie doznawały uszczerbku w związku z postępowaniem karnym, a każdy winny popełnienia przestępstwa poniósł odpowiedzialność;

b) zdecydowanego wzmocnienia, a także urealnienia gwarancji uczestników postępowania, z uwzględnieniem międzynarodowych zobowiązań Polski;

⁴ Argumentowano, że przyczyniają się one do bardziej skutecznego zwalczania przestępczości, przede wszystkim zaś pozwalają na ściganie szybsze i tańsze wobec zastosowanych uproszczeń.

⁵ Ustawa o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. nr 20, poz. 135).

⁶ Zarządzenie nr 16 Prezesa Rady Ministrów z dn. 14 V 1987 r.

c) racjonalnego usprawnienia postępowania, sprzyjającego skuteczności zwalczania przestępstw, bez pogarszania możliwości obrony praw i interesów stron.

Sformułowane w pierwszym okresie założenia reformy poddane zostały szerokiej konsultacji i dyskusji.

Część zmian postulowanych w toku prac Zespołu, uznanych przez ustawodawcę za szczególnie pilne, zrealizowana została już w drodze nowelizacji, zwłaszcza w ustawach z dnia 29 V 1989 r. (Dz.U. nr 34, poz. 180) i z dnia 13 VII 1990 r. (Dz.U. nr 53, poz. 306). Między innymi ograniczono prawo prokuratora do stosowania tymczasowego aresztowania, zatrzymanemu przyznano zażalenie do sądu, rozszerzono możliwości kontaktowania się obrońcy z podejrzanym aresztowanym, poszerzono nadzór prokuratora nad dochodzeniem uproszczonym, pogłębiono kontrolę instancyjną orzeczeń.

Przeprowadzone w 1989 r. wybory do Sejmu i Senatu, poprzedzone obradami tzw. „okrągłego stołu”, zapoczątkowały szybkie i radykalne zmiany we wszystkich sferach życia kraju. Zespół, działający już w zmienionym częściowo składzie, otrzymawszy „zielone światło” dla zdecydowanej demokratyzacji i liberalizacji procedury karnej, wychodząc poza wcześniejsze założenia, przyspieszył swoje prace, publikując Projekt kodeksu postępowania karnego w październiku 1990 r.⁷ Następnie, znów po szerokiej dyskusji, w ramach której napłynęły liczne uwagi na piśmie, a także w związku z przebiegiem Konferencji przedstawicieli teorii i praktyki (poświęconej projektom kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego wykonawczego) ogłoszony został drugi, udoskonalony projekt, w wersji z grudnia 1991 r.⁸

Te właśnie propozycje Zespołu prawa karnego procesowego stanowią podstawę dalszych uwag.

II

1. W zakresie roli sądu w postępowaniu karnym, jego właściwości i składu, projektuje się wzmocnienie pozycji sądu jako niezależnego czynnika jurysdykcyjnego, w celu należytej ochrony interesu społecznego, umacniania gwarancji praw jednostki, oraz kształtowania prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

Za punkt wyjścia przyjmuje się obecną strukturę sądownictwa, z sądami apelacyjnymi. Sądami pierwszej instancji pozostają sądy rejonowe i wojewódzkie. W związku z nowym uformowaniem zaskarżania orzeczeń prawo-

⁷ Komisja do spraw reformy prawa karnego. Zespół prawa karnego procesowego. Projekt kodeksu postępowania karnego, redakcja z października 1990 r.

⁸ Komisja do spraw reformy prawa karnego. Zespół prawa karnego procesowego. Projekt kodeksu postępowania karnego, redakcja z grudnia 1991 r.

mocnych w ramach kasacji stron, zastępującej rewizję nadzwyczajną, wyraźnie rozszerza się kontakt Sądu Najwyższego z praktyką orzecniczą i jego możliwości wpływania na obraz naszego wymiaru sprawiedliwości.

Krytyka obecnego nadmiernego zróżnicowania i swoistej płynności składów orzekających spowodowała zdecydowane ograniczenie wyjątków od składu podstawowego i zasadnicze zredukowanie szerokich dziś możliwości odmiennego ustalania składów przez prezesa sądu.

Umacnia się udział i rolę ławników w orzekaniu, co jednak może jeszcze ulec zmianie, ze względu na trudności w naborze ławników. Pod wpływem tych trudności wniesiony został przez resort sprawiedliwości projekt pilnej nowelizacji, ograniczającej składy ławnicze⁹.

2. W odniesieniu do sytuacji pokrzywdzonego zmiany idą w dwóch kierunkach: uproszczenia konstrukcji prawnych i znacznego rozszerzenia uprawnień osób pokrzywdzonych przestępstwem – zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym.

Punktem wyjścia jest zasada jednakowej ochrony karnoprosocowej – tak dla instytucji państwowych i społecznych, jak i osób prywatnych.

W postępowaniu przygotowawczym zwiększa się udział pokrzywdzonego w czynnościach, dokonywanych przy tym w warunkach bardziej rozwiniętej kontradiktoryjności.

W dążeniu do umocnienia prawa podejrzanego do sądu, wynikającego także z art. 2 i 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. (MPPOiP), przewiduje się przyznanie mu prawa wnoszenia zażalenia do sądu na odmowę wszczęcia lub umorzenia postępowania przygotowawczego – jednakże za pośrednictwem prokuratora, który będzie mógł się przychylić do zażalenia.

Ponadto projektuje się przyznanie pokrzywdzonemu w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, prawa wniesienia do sądu własnego aktu oskarżenia w wypadku uznania przez sąd za zasadne zażalenia na odmowę wszczęcia postępowania karnego lub jego umorzenie i ponownej odmowy ścigania przez prokuratora. Jest to wyraźne wzmocnienie instytucji oskarżyciela posiłkowego, który obecnie jest w istocie tylko oskarżycielem ubocznym.

3. Sytuacji podejrzanego, oskarżonego i obrońcy dotyczy w kodeksie w sposób bezpośredni lub pośredni większość przepisów. Niektóre jednak postanowienia mają charakter ogólniejszy i wyznaczający zasięg prawa do obrony; część z nich ulega w projekcie istotnym zmianom.

Generalnie trzeba podkreślić, iż projekt stara się nawiązać w tym zakresie

⁹ O wspomnianym projekcie nowelizacyjnym będzie jeszcze mowa niżej.

do standardów międzynarodowych, przede wszystkim do postanowień MPPOiP.

Proponuje się zapewnienie podejrzanemu bezwzględnego prawa do otrzymywania od organu procesowego przed pierwszym przesłuchaniem, na piśmie, pouczenia o jego uprawnieniach, m. in. do składania wyjaśnień, do odmowy składania wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na pytania, do składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa lub dochodzenia, do korzystania z pomocy obrońcy, o prawie do przesłuchania go przez sąd, a także o jego podstawowych obowiązkach.

Poszerzone zostały możliwości porozumiewania się podejrzanego aresztowanego z obrońcą, z tym że prokurator miałby nadal prawo, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, zastrzec, iż będzie przy tym obecny sam lub osoba przez niego upoważniona. Jak się wydaje, w tej kwestii nie zostało jeszcze powiedziane „ostatnie słowo”; w końcowych korektach projektu rozważone będzie całkowite, albo przynajmniej po upływie 14 dni aresztowania – zniesienie tego ograniczenia, co byłoby krokiem we właściwym kierunku.

Szerszy jest też zakres obrony obowiązkowej, m. in. wobec wprowadzenia ogólnej przesłanki, że oskarżony musi mieć obrońcę również wtedy, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę.

4. W dziale obejmującym czynności procesowe projekt przywraca instytucję nieważności orzeczeń z mocy samego prawa, nawiązując do kodyfikacji z 1928 r. Uznano, że powaga prawa i wymiaru sprawiedliwości może uciepć, jeżeli traktuje się jako ważne i wywołujące skutki prawne te decyzje procesowe, które dotknięte są ciężkimi naruszeniami prawa, jak np. „wyrok” wydany przez osobę nie będącą sędzią, albo orzekający karę nie znaną w ogóle ustawie.

Orzeczenie nieważne nie wywołuje skutków prawnych od chwili wydania go (*ex tunc*), nie może się uprawomocnić, ale potrzebne jest deklaratoryjne stwierdzenie nieważności orzeczenia w celu zneutralizowania pozorów jego ważności¹⁰.

5. W zakresie dowodów i postępowania dowodowego znalazła w projekcie miejsce, wielokrotnie podnoszona w doktrynie, potrzeba wyraźniejszego określenia zakazu stosowania niedopuszczalnych metod uzyskiwania dowodów oraz informacji o dowodach, jak również pewnych metod oceny dowodów.

Nie wolno będzie zadawać pytań wprowadzających osobę przesłuchiwaną w błąd lub sugerujących treść odpowiedzi. Zabrania się wpływania na wypowiedzi przesłuchiwanej osoby za pomocą przymusu, groźby bezprawnej lub świadomego wprowadzania w błąd, stosowania hipnozy, środków

¹⁰ Projekt 1991 [przyp. 8], Uzasadnienie, s. 10, 11.

chemicznych lub technicznych, wpływających na procesy psychiczne przesłuchiwanej osoby, albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem.

Wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom – nie mogą stanowić dowodu.

Zakazuje się więc m. in. wykorzystywania w procesie karnym narkoanalizy i badań za pomocą poligrafu (wariografu). Narkoanalizę powszechnie uznaje się za zabieg niedopuszczalny, natomiast badania poligraficzne mają zwłaszcza wśród przedstawicieli kryminalistyki swoich zwolenników, chociaż podkreślić wypadnie, że procesualiści są z reguły tej metodzie przeciwni.

Wśród argumentów uzasadniających stanowisko Zespołu wymienia się przede wszystkim opory przed obcą ingerencją w dziedzinę podświadomości oraz niebezpieczeństwo traktowania badań poligraficznych jako ekspertyzy, co sugerują zwolennicy tych badań, a co stanowiłoby ingerencję w zakres oceny dowodów, zastrzeżonej dla sądu i innych organów procesowych; ponadto uwzględniać trzeba uzasadnione wątpliwości co do przydatności wyników badań poligraficznych, ze względu na złożoność i delikatność psychiki ludzkiej¹¹.

Podkreśla się następnie indywidualny charakter biegłego w ramach ekspertyzy dokonywanej przez instytucję, i osobistą odpowiedzialność wykonujących ekspertyzę za jej wynik w postaci opinii.

Novum stanowi przepis zobowiązujący organ przesłuchujący do umożliwienia podejrzanemu i oskarżonemu złożenia w całości lub w części wyjaśnień na piśmie. Chodzi przede wszystkim o danie możliwości bardziej precyzyjnego wypowiedzenia się osobie pociąganej do odpowiedzialności w sprawach skomplikowanych, wymagających wyliczeń, wówczas gdy oskarżony może obawiać się popełnienia pomyłki, dopuszczenia się nieścisłości.

W postępowaniu przygotowawczym uprawnienie to jest traktowane szero-ko, jednak na rozprawie może mieć charakter tylko wyjątkowy.

Chociaż przewiduje się pewne środki mające zapobiegać nadużyciom – m. in. wyjaśnienia na piśmie stanowią tylko załącznik do protokołu – instytucja ta jest dyskusyjna i trudno przewidzieć, jak będzie funkcjonowała w praktyce.

Ważkie uregulowania zawarte zostały w rozdziale dotyczącym kontroli i utrwalania rozmów. Projekt, zajmując się szczegółowo przede wszystkim rozmowami telefonicznymi, ogranicza dopuszczalność tego rodzaju ingerencji w sferę osobistą człowieka i w chronioną prawnie tajemnicę komunikowania się do wyczerpująco wyliczonych 13 rodzajów szczególnie groźnych przestępstw, takich jak: zabójstwo, narażenie na niebezpieczeństwo powszechne lub

¹¹ Tamże, s. 17, 18.

sprowadzenie katastrofy, uprowadzenie osoby, wymuszanie okupu, zamach na niepodległość lub integralność państwa, handel narkotykami (prawdopodobnie wypadnie ten katalog jeszcze rozszerzyć).

Decyzja taka może mieć miejsce dopiero po wszczęciu postępowania karnego i jest podejmowana albo (wyjątkowo) przynajmniej zatwierdzana przez sąd. Ponadto na postanowienie w tym przedmiocie przysługuje zażalenie – zawsze do sądu.

Przepisy tego rodzaju stosuje się odpowiednio do kontroli oraz utrwalania, przy użyciu środków technicznych, treści przekazów informacji innych niż rozmowy telefoniczne.

6. Problematyka środków przymusu w procesie karnym zawsze wywoływała spory i kontrowersje. Prawdą też jest, że w tym zakresie trudno osiągnąć w pełni zadowalające rozwiązania i właściwą praktykę, zwłaszcza w odniesieniu do tymczasowego aresztowania.

U podstaw projektu leży założenie, że przepisy dotyczące środków przymusu powinny być tak ukształtowane, aby z jednej strony za ich pośrednictwem zapewnić wykonywanie obowiązków procesowych przez wszystkich uczestników postępowania, z drugiej zaś – zabezpieczyć prawa każdej jednostki przed ich nadmiernym i nieuzasadnionym ograniczaniem.

Jeśli chodzi o tymczasowe aresztowanie¹², to punktem wyjścia było stwierdzenie, że w Polsce przez długie lata stosowano ten środek za często, i że aresztowanie w licznych sprawach trwało zbyt długo.

Skutecznej i przede wszystkim trwalej poprawy w tym zakresie doktryna upatruje – obok dokonujących się istotnych przemian politycznych i ustrojowych – przede wszystkim w odebraniu prokuratorowi prawa do stosowania tymczasowego aresztowania, w ograniczeniu i wyraźniejszym określeniu jego podstaw, a ponadto we wprowadzeniu maksymalnych terminów trwania tego środka.

Z różnych względów – historycznych, wynikających z rozwoju gwarancji procesowych i wobec potrzeby respektowania zasady, że o pozbawieniu wolności powinien decydować niezawisły sąd (sędzia), zaś ewentualne wyjątki można usprawiedliwić jedynie istotnymi trudnościami praktycznymi (np. w razie potrzeby niezwłocznego zatrzymania osoby) – opowiedzieć należało się za sądowym wyłącznie aresztowaniem i, mimo początkowo odmiennego

¹² M. Cieślak, *Przemiany w zakresie polityki stosowania tymczasowego aresztowania – w ujęciu prawnoporównawczym*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1977, nr 7, s. 183 i n.; J. Tylman, *Haftgruende im polnischen Strafverfahren. Probleme des Strafrechts und der Kriminologie in der Bundesrepublik Deutschland und in der Volksrepublik Polen*, Łódź 1988, s. 27 i n.

stanowiska większości przedstawicieli praktyki, Zespół takie właśnie rozwiązanie przyjął. Jest ono też w pełni zgodne z treścią art. 9 MPPOiP¹³.

Obecne sformułowanie podstaw tymczasowego aresztowania wywołuje zasadnicze zastrzeżenia wobec tego, że wychodzą one daleko poza krąg potrzeb ściśle procesowych. Zespół usunął z katalogu podstaw zarówno zarzut działania w warunkach powrotu do przestępstwa, jak i znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa zarzucanego czynu; zrezygnowano też całkowicie z aresztowania obligatoryjnego.

Niewielką przewagą głosów w Zespole wprowadzono jednak pewne odstępstwa od zasady procesowego wyłącznie charakteru podstaw (i funkcji) środków zapobiegawczych.

Dopuszcza się mianowicie stosowanie tymczasowego aresztowania lub innego środka zapobiegawczego, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony ponownie dokona zbrodni lub ciężkiego występku przeciwko życiu, zdrowiu lub powszechnemu bezpieczeństwu. Argumentuje się, że organy procesowe nie powinny pozostawać bezczynne i bezsilne wówczas, gdy zachodzi poważna obawa, iż oskarżony ponownie dokona ciężkiego przestępstwa, np. poprzednio usiłowanego zabójstwa, albo ponownie wywoła groźny pożar¹⁴.

Ponadto wprowadzono możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania wobec oskarżonych, którym zarzuca się popełnienie zbrodni lub skazanych przez sąd pierwszej instancji na karę pozbawienia wolności powyżej 5 lat, jeżeli zachodzi potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Chodzi o takie sytuacje, w których zastosowanie tymczasowego aresztowania może okazać się konieczne ze względu np. na „silne poruszenie opinii publicznej faktem popełnienia ciężkiej zbrodni, której charakter, sposób dokonania oraz tragiczne skutki wywołują powszechne wzburzenie i żądanie maksymalnego zabezpieczenia skuteczności wszczętego postępowania karnego”¹⁵.

Rozszerzono też katalog środków zapobiegawczych przez:

- możliwość zawieszenia oskarżonego w czynnościach służbowych¹⁶ lub w wykonywaniu zawodu albo nakazania mu powstrzymania się od określonej działalności lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów;
- zakaz opuszczania przez oskarżonego kraju, który to zakaz może być połączony z zatrzymaniem mu paszportu lub innego dokumentu upraw-

¹³ Wspomniany wcześniej projekt nowelizacji k.p.k., przyjmując tę zasadę, dopuszcza jednak „w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach” możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania przez prokuratora na czas nie przekraczający 24 godzin.

¹⁴ Taką podstawę dopuszcza też Europejska Konwencja o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności Człowieka z r. 1950 (art. 5), chociaż odnotować wypadnie, że przedstawiciele nauki w krajach zachodnich często to postanowienie krytykują.

¹⁵ Projekt 1991, Uzasadnienie, s. 30, 31.

¹⁶ Obecnie zawieszenie w czynnościach służbowych w odniesieniu do oskarżonego żołnierza lub pracownika cywilnego zatrudnionego w jednostce wojskowej przewiduje art. 585 k.p.k.

nijącego do przekroczenia granicy albo z zakazem wydania takiego dokumentu.

Uznając potrzebę rozsądnego przyspieszenia postępowania karnego¹⁷, z drugiej zaś strony zabezpieczenia aresztowanego przed zbyt długim pozbawieniem wolności w toku postępowania, gdy znajduje się jeszcze pod ochroną zasady domniemania niewinności, przewiduje się maksymalne terminy tymczasowego aresztowania.

W toku postępowania przygotowawczego łączny czas tymczasowego aresztowania nie może przekroczyć 9 miesięcy. Łączny czas stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć roku i 6 miesięcy, a w sprawach o zbrodnie – 2 lat.

Wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, terminy te mogą być przedłużone, na okres oznaczony, przez Sąd Najwyższy, ale tylko wówczas jeżeli konieczność taka powstaje w związku z zawieszeniem postępowania karnego, przedłużającą się obserwacją psychiatryczną oskarżonego, lub wykonywaniem czynności dowodowych poza granicami kraju, a także jeżeli oskarżony celowo przewleka postępowanie. Ta ostatnia przesłanka dodana została do poprzedniej wersji przepisu w celu zapobieżenia podejmowaniu przez oskarżonych prób wymuszania zwolnienia z aresztu, w związku z upływem maksymalnego terminu, przez utrudnianie prawidłowego biegu postępowania, np. samouszkodzeniem.

Z problematyką tymczasowego aresztowania wiąże się ściśle zatrzymanie¹⁸, którego trwanie ograniczone przez Konstytucję do 48 godzin, mimo wysuwanych postulatów, nie zostało w projekcie skrócone.

Nowela z 29 V 1989 r., czerpiąc już wówczas z wyników toczących się prac Zespołu, rozszerzyła uprawnienia zatrzymanego. Projekt nie tylko je utrzymuje i uściśla, ale również rozbudowuje.

Zatrzymanego trzeba nie tylko natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach, ale również wysłuchać go.

Na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić mu nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem, a także bezpośrednią z nim rozmowę, przy której wszakże zatrzymujący może być obecny.

W zażaleniu do sądu można kwestionować zasadność i legalność zatrzymania oraz sposób (prawidłowość) jego wykonywania.

7. Poprzedni kodeks postępowania karnego, z 1928 r., przyjął znany model postępowania przygotowawczego, obejmującego dochodzenie tzw. zapiskowe

¹⁷ Wg art. 9 MPPOiP oskarżony tymczasowo aresztowany powinien być sądzony w rozsądnym terminie lub zwolniony.

¹⁸ Pamiętać należy, że zatrzymanie jest instytucją wykraczającą poza problematykę karno-procesową i ma również u nas szersze i zróżnicowane podstawy prawne. Zob. też L. K. Paprzycki, *Sądowa kontrola zatrzymania*, „Nowe Prawo” 1989, nr 9, s. 34 i n.; A. Murzynowski, *Krótki komentarz do nowych przepisów o zatrzymaniu*, „Nowe Prawo” 1989, nr 9, s. 50 i n.

(nieformalne) oraz śledztwo sądowe. Reforma z 1949 r. zlikwidowała śledztwo sądowe oraz instytucję sędziów śledczych, zrezygnowano też z krytykowanego w ówczesnej postaci dochodzenia. Wprowadzając w to miejsce jedną formę tzw. śledztwa jednolitego, w sposób zdecydowany i nadmierny rozszerzono uprawnienia prokuratora, a także Milicji Obywatelskiej, która ponadto, szukając substytutu zniesionego dochodzenia, stworzyła, akceptowaną przez prokuraturę, pozaprawną w istocie jego namiastkę, w formie postępowania wyjaśniającego, w znacznej części spraw niemal całkowicie zastępującego śledztwo kodeksowe¹⁹.

W 1956 r. podzielono postępowanie przygotowawcze na dwie formy – dochodzenie i śledztwo – bardzo do siebie podobne i nie nawiązujące do dawnego dochodzenia i śledztwa sprzed 1949 r. Utrzymano też pozycję prokuratora i Milicji Obywatelskiej, nie rozwijając w sposób istotniejszy ingerencji czynnika sądowego. Ogólnie biorąc, tę koncepcję przeniesiono następnie do kodeksu postępowania karnego z 1969 r.

Zespół uznał, że ten – obowiązujący z pewnymi zmianami do dzisiaj – model postępowania przygotowawczego wymaga głębszych zmian, zresztą ogólnie biorąc w kierunku, który został wyrażony już w projekcie z 1981 r.

Według obecnego projektu, postępowanie przygotowawcze ma być nadal prowadzone w formie śledztwa lub dochodzenia, przy czym rozszerzono zakres śledztwa obligatoryjnego. Dochodzenie może być zwyczajne lub uproszczone; formą postępowania przygotowawczego pozostały także czynności nie cierpiące zwłoki, a nie są nim czynności sprawdzające, zmierzające tylko do wyjaśnienia, czy jest dopuszczalne wszczęcie postępowania przygotowawczego²⁰.

Postępowanie to powinno zmierzać w zasadzie do pełnego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Jego zadaniem jest też zebranie i utrwalenie (w formach protokolarnych) dowodów dla sądu. Nie jest to więc tzw. stadium „dla oskarżyciela”.

Projekt jednakże nie akcentuje, jak obecny kodeks postępowania karnego w art. 261, że wyjaśnienie okoliczności sprawy ma być „wszechstronne”. Wiąże się to z przyjęciem nowego, ważkiego rozwiązania, według którego dochodzenie – nie tylko uproszczone, jak w projekcie z 1990 r., ale i zwyczajne – można ograniczyć do ustalenia, czy zachodzą wystarczające podstawy do wniesienia aktu oskarżenia lub innego zakończenia postępowania. Poza pewnymi czynnościami uznanymi za obligatoryjne – jak np. przesłuchanie podejrzanego i pokrzywdzonego – od protokolarnego utrwalania innych czynności dowodowych będzie można odstąpić, sporządzając z nich jedynie notatki urzędowe. Przyczynić się to ma do istotnego przyspieszenia po-

¹⁹ J. Tyłman, *O przedprocesowych czynnościach sprawdzających*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1967, z. 51, s. 189 i n.

²⁰ J. Tyłman, *Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984, s. 66 i n., 179 i n.

stępowania przygotowawczego i zwiększenia bezpośredniości dowodowej wyrokowania. W tym zakresie projekt nawiązuje częściowo do dawnego dochodzenia zapiskowego z 1928 r.

Śledztwo będzie prowadził prokurator. Według poprzedniego projektu z października 1990 r., dochodzenie miał również prowadzić prokurator osobiście (mógłby jednak powierzyć jego prowadzenie policji). Ta koncepcja od początku miała w Zespole swoich przeciwników, głównie ze względu na jej nierealność, wobec ograniczonych możliwości kadrowych prokuratury, chociaż formułowano także inne zastrzeżenia i wątpliwości. W dalszych pracach – uwzględniając również wyniki dyskusji nad tamtym projektem – Zespół przyjął, że dochodzenie (zwyczajne) prowadzić ma przede wszystkim policja, chyba że prowadzi je prokurator.

Bardziej precyzyjnie określa się też zakres i formy nadzoru prokuratora, rozciągając nadzór na wszelkie czynności postępowania przygotowawczego (z wyjątkiem tych, które wykonuje on sam albo sąd), a także na postępowanie sprawdzające. Nadzór prokuratora ma więc obejmować również czynności policyjne wyprzedzające wszczęcie śledztwa lub dochodzenia i czynności nie cierpiące zwłoki²¹.

Do najważniejszych zmian modelowych zaliczyć należy nowe określenie roli czynnika sądowego w postępowaniu przygotowawczym – obecnie nader okrojonej.

Nie przyjęto konstrukcji śledztwa sądowego, uznając konieczność zachowania rozdziału funkcji ścigania i orzekania. Przewiduje się natomiast szeroką i różnorodną ingerencję sądu w postępowanie przygotowawcze w innych formach, podyktowaną potrzebą wzmocnienia gwarancji procesowych stron i lepszego przygotowania materiału dowodowego dla późniejszego wyrokowania.

Spośród licznych czynności sądu wskazać wypadnie przede wszystkim następujące.

Dopuszcza się możliwość przesłuchania przez sąd na wniosek strony świadka, a ponadto na wniosek prokuratora – podejrzanego; również sam podejrzany może domagać się jednorazowego przesłuchania go przez sąd.

Sąd orzeka m. in. o przepadku przedmiotu poręczenia, o wprowadzeniu kontroli i utrwaleniu rozmów telefonicznych oraz przekazów informacji innych niż rozmowy telefoniczne, o skierowaniu podejrzanego na obserwację psychiatryczną w zakładzie leczniczym, o wydaniu lub odwołaniu listu żelaznego.

Wyłącznie sąd ma stosować nie tylko tymczasowe aresztowanie, ale także warunkowe umorzenie postępowania karnego.

W licznych sytuacjach sąd rozpoznaje zażalenia na postanowienia i inne czynności organów postępowania przygotowawczego. Wśród nich znaczącym

²¹ J. Tylman, *Funkcjonowanie nadzoru prokuratora nad dochodzeniem prowadzonym przez Milicję Obywatelską*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1988, t. 19, s. 7 i n.

przejawem kontroli nad tym stadium i ważnym zabezpieczeniem legalizmu ścigania karnego²² jest przysługujące pokrzywdzonemu oraz instytucji, która zawiadomiła o przestępstwie, zażalenie do sądu na odmowę wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, a stronom – na umorzenie postępowania przygotowawczego²³.

W ramach prawa do obrony zachowane są, a w części rozszerzone, uprawnienia podejrzanego i jego obrońcy. Poza podkreślonym już wcześniej prawem do informacji o uprawnieniach i obowiązkach oraz ugruntowaniem prawa do posiadania obrońcy, wskazać trzeba również instytucję przedstawienia zarzutów z poszerzonym prawem do informacji o podstawach tej decyzji, wyraźne zwiększenie możliwości udziału w czynnościach postępowania przygotowawczego, rozwinięcie prawa do żalenia się (także do sądu).

W projekcie poświęca się wiele uwagi obrońcy, wzmacniając możliwość realizacji jego funkcji i dąży się do tego, aby jak najczęściej przekazywane mu uprawnienia miały charakter bezwzględny, a więc aby ograniczone były sytuacje, gdy faktyczne możliwości działania obrońcy uzależnione są od stanowiska prokuratora lub innego organu postępowania przygotowawczego.

Charakterystyczny jest również nowy przepis, który mówi, że: jeżeli obrońca lub inna osoba, od której żąda się wydania rzeczy lub u której dokonuje się przeszukania, oświadczy, że wydane lub znalezione pismo albo inne dokumenty obejmują okoliczności związane z wykonywaniem funkcji obrońcy, organ dokonujący czynności pozostawia te dokumenty wymienionej osobie bez zapoznawania się z ich treścią lub wyglądem; tylko wówczas, gdy oświadczenie budzi wątpliwości, dalsze decyzje podejmuje sąd²⁴.

8. W zakresie postępowania przed sądem pierwszej instancji rozszerzono zasadę kontradiktoryjności i uprawnienia stron w przeprowadzaniu dowodów. W przyszłości przesłuchiwanie na rozprawie ma się odbywać w ten sposób, że to strony i ich przedstawiciele będą zadawać pytania w pierwszej kolejności, zaś przewodniczący i pozostali członkowie składu orzekającego – na końcu. Strona, na której wniosek świadek został dopuszczony, będzie zadawać pytania przed pozostałymi stronami.

Podniesienie rangi rozprawy, związane z ugruntowaniem zasady bezpośredniości, pociągnęło za sobą pomniejszenie znaczenia postępowania przygotowawczego i wpływu na wyrokowanie sporządzanych w jego toku protokołów z czynności dowodowych.

²² Dodatkowo umacnia legalizm ścigania przysługujące zawiadamiającemu o przestępstwie zażalenie do prokuratora na brak wiadomości o sposobie załatwienia sprawy w ciągu 6 tygodni.

²³ Dalsze uprawnienia pokrzywdzonego w tym zakresie wiążą się ze wspomnianą już nową regulacją oskarżenia posiłkowego.

²⁴ Szerzej zob.: J. Tyłman, *Reforma postępowania przygotowawczego w polskim prawie karnym procesowym*, „Problemy Praworządności” nr 3, s. 26 i n.

Doskonalenie przepisów o sądowej kontroli oskarżenia, w ramach instytucji oddania pod sąd i przygotowania rozprawy głównej, spowodowało m. in. dopuszczenie odpowiedzi na akt oskarżenia oraz ustanowienie obligatoryjnych posiedzeń przygotowawczych w niektórych sytuacjach.

Istotne znaczenie mają przepisy określające reguły wyznaczania składu osobowego sądu orzekającego, a w sprawach o przestępstwa z motywacji politycznej lub zagrożonych karą 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotnio – wprowadzające, na wniosek prokuratora lub obrońcy, tworzenie składu w drodze losowania.

Za niezbędne uznano przywrócenie zasady, że zmiana składu sądu powoduje zawsze prowadzenie rozprawy od początku.

9. W ramach szeroko rozumianych środków zaskarżenia projekt – obok przywrócenia instytucji nieważności i urealnienia dwuinstancyjności orzekania – wprowadza poważne zmiany zakresu, trybu, mechanizmu i skutków dokonywania kontroli odwoławczej, przez gruntowną reformę obecnej rewizji nadzwyczajnej.

Zespół dążył do zdecydowanego wzmocnienia gwarancji procesowych uczestników postępowania, m. in. przez: wyprowadzenie możliwości zaskarżenia uzasadnienia (motywów) orzeczenia; usunięcie ograniczeń co do zaskarżenia wyroku przez oskarżyciela posiłkowego oraz powoda cywilnego; dopuszczenie zaskarżenia szczególnie istotnych rozstrzygnięć podjętych dopiero w postępowaniu odwoławczym, a więc „po raz pierwszy”; wyraźne dopuszczenie powoływania przez oskarżonego nowych faktów i dowodów.

Poza tym rozszerza się kontradiktoryjność postępowania i prawo do obrony, m. in. przez udział stron w posiedzeniach, zwiększenie prawa do obecności na rozprawie apelacyjnej oskarżonego pozbawionego wolności, ujednolicenie i umocnienie zakazu *reformationis in peius* w instancji wyższej i przy ponownym rozpoznawaniu sprawy.

Nowelizacja dokonana w roku 1989, ograniczająca możliwość merytorycznego („co do istoty”) orzekania na niekorzyść oskarżonego, pogłębiona została w projekcie przez dalszy zakaz zaost్రzania w sądzie apelacyjnym kary.

Projekt dąży do precyzyjnego określenia granic zaskarżenia i zarzutów odwoławczych oraz możliwości wykroczenia sądu poza treść środka odwoławczego.

Zastąpiono też określenie „rewizja” bardziej – jak się wydaje – odpowiadającą cechom tego środka odwoławczego nazwą „apelacja”.

Dotychczasową rewizję nadzwyczajną, której wady są powszechnie znane, zastąpiono natomiast nową konstrukcją, nazwaną „kasacją”.

Projektowaną kasacją będzie można zaskarżyć każde prawomocne orzeczenie sądu, kończące postępowanie nie tylko sądowe, ale także prawomocne postanowienia sądu kończące postępowanie przygotowawcze.

Wąsko ujęto podstawy tego środka, ograniczone do bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia.

Wobec słusznej krytyki pozbawienia obecnie stron decyzji o uruchomieniu rewizji nadzwyczajnej, proponuje się, aby do wnoszenia kasacji uprawnione były strony, a ponadto Minister Sprawiedliwości (Prokurator Generalny) oraz Rzecznik Praw Obywatelskich, jednakże strony będą mogły wnosić kasację tylko od orzeczenia sądu odwoławczego, a więc gdy wyczerpany został tok instancji.

Najwięcej problemów wywołał tryb wnoszenia kasacji. Po długich dyskusjach przyjęto, że kasację wnosi się do Sądu Najwyższego, a gdy zaskarżane będzie orzeczenie sądu odwoławczego – środek ten wnoszony ma być za pośrednictwem tego sądu.

Wstępnego badania dopuszczalności kasacji dokonuje prezes Sądu Najwyższego, a w razie wniesienia jej za pośrednictwem sądu odwoławczego – prezes tego sądu. Jeżeli w tym ostatnim wypadku prezes odmawia przyjęcia kasacji, na jego zarządzenie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Oznacza to, że zawsze będzie można doprowadzić do kontroli dopuszczalności kasacji przez Sąd Najwyższy²⁵.

System odwoławczy należy do najważniejszych i najtrudniejszych jednocześnie problemów legislacyjnych.

Zespół opowiedział się za utrzymaniem dwóch instancji, z jednoczesnym zmodyfikowaniem rewizji nadzwyczajnej – jako kasacji – i ograniczeniem możliwości jej wnoszenia, zwłaszcza na niekorzyść oskarżonego, a także za uczynieniem jej bardziej dostępną dla stron.

Obecnie, nawet po nowelizacji roku 1989, trudno mówić o pełnych dwóch instancjach. Projekt natomiast, utrzymując dwuinstancyjność, dąży do jej konsekwentnej realizacji, a można nawet powiedzieć, że proponuje w pewnym zakresie dwie i pół instancji.

W licznych przepisach projektu zdecydowanie wzmacnia się też gwarancje uczestników postępowania i pogłębia kontrydyktoryjność kontrolnej fazy procesu, wzbogacając ją możliwościami dochodzenia do prawidłowych rozstrzygnięć.

Opowiadając się za utrzymaniem systemu dwuinstancyjnego, Zespół liczy się z kontynuacją dyskusji nad sprawą ewentualnego wprowadzenia w przyszłości rozwiązań opartych na założeniach kontroli trójinstancyjnej. Podkreślić wszakże wypadnie, że w tej dyskusji uwzględnić trzeba rozmaite czynniki, m. in. sprawę efektywności oraz sprawności i kosztów procesu karnego, możliwości organizacyjnych i kadrowych.

Z doświadczeń naszych i obcych wynika, że zarówno rozwiązania dwuins-

²⁵ Nieco inny sposób wnoszenia kasacji proponuje projektowana nowelizacja k.p.k.

tancyjne, jak i trójinstancyjne mają swoje plusy i minusy, chociaż w państwach zachodnich od lat przeważają postulaty redukcji toku postępowania do dwóch instancji. Jeżeli jednak na tle obowiązującego u nas systemu, czy uregulowania zaproponowanego w projekcie, postuluje się przedłużenie postępowania o trzecią instancję, to pamiętać trzeba, że nie wystarczy – jak się niekiedy sugeruje – proste „dodanie” kasacji do proponowanych dwóch instancji, czy „przesunięcie” kasacji, która ma zastąpić rewizję nadzwyczajną, do kategorii zwykłych środków zaskarżenia.

Powiększenie liczby instancji – przy zachowaniu jako drugiej instancji aktualnej rewizji, czy proponowanej przez Zespół apelacji – przedłużyłoby niebezpiecznie postępowanie, skoro możliwe byłoby – inaczej niż według kodeksu postępowania karnego z 1928 r. – przekazanie sprawy z instancji drugiej do pierwszej, do ponownego rozpoznania. Jak wiadomo, na podstawie dawnych przepisów apelacyjnych nie było to dopuszczalne. Nie wnikając w szczegóły, trzeba powiedzieć wyraźnie: jeżeli trójinstancyjność – to według kompleksowej koncepcji broniącej wymiar sprawiedliwości przed groźbą przewlekłych, nie kończących się procesów²⁶.

10. Reformując postępowania szczególne, projekt przede wszystkim zmniejsza ich liczbę. Nie utrzymuje kontrowersyjnego postępowania przeciwko nieobecnym, które pozbawia oskarżonego prawa do obecności przy czynnościach dowodowych, nie ma też samodzielnego postępowania przyspieszonego. Te postępowania, które zachowano, zostały w dość istotny sposób zmienione. U podstaw tych zabiegów leżało przede wszystkim dążenie do uzyskania zgodności polskich unormowań z międzynarodowymi standardami praw człowieka.

Projektowany tryb uproszczony stanowi w pewnym sensie połączenie dotychczasowych postępowań: uproszczonego i przyspieszonego, z wyraźną jednak przewagą tego pierwszego i rezygnacją z większości – kwestionowanych od dawna – elementów postępowania przyspieszonego.

Postępowanie uproszczone ma być prowadzone – podobnie jak obecnie – w sprawach o przestępstwa zagrożone w zasadzie karą pozbawienia wolności do lat 2. Poprzeć jednak wypadłoby postulat podwyższenia tej granicy do lat 3 (w tym kierunku zmierza też podjęta obecnie nowelizacja kodeksu postępowania karnego).

Wyjątkowo dopuszczalne będzie prowadzenie postępowania uproszczonego w razie zatrzymania lub tymczasowego aresztowania, co jest przykładem unormowania wziętego z postępowania przyspieszonego.

Przyznaje się większe gwarancje podejrzanemu, z drugiej strony jednak,

²⁶ J. Tylman, *Uwagi o projekcie kodeksu postępowania karnego (wybrane zagadnienia)*, „Biuletyn Rady Legislacyjnej. Tworzenie Prawa” 1991, nr 27, s. 61 i n.

rezygnując z pewnych sformalizowań, przyspiesza się zarówno postępowanie przygotowawcze, jak i sądowe.

Wobec ewentualnego wyroku zaocznego przewiduje się obok apelacji – sprzeciw oskarżonego.

Utrzymane zostało postępowanie nakazowe, m. in. ze względu na konieczność odciążenia sądów rejonowych, które muszą przejąć szereg nowych obowiązków. Projekt w trosce o interes oskarżonego wprowadza w razie wniesienia przez niego sprzeciwu – zakaz *reformationis in peius*. Ponadto zostało wyraźnie przyznane stronom prawo do udziału w posiedzeniu, na którym miałyby być wydany nakaz karny. W toku dyskusji środowiskowej nad projektem, przedstawiciele praktyki często jednak podnosili krytycznie, że te nowe gwarancje uczestników postępowania mogą zniechęcać sędziów do sięgania do trybu nakazowego.

W postępowaniu z oskarżenia prywatnego pozbawiono ławników prawa prowadzenia postępowania pojednawczego, uznając, że pojawiające się wówczas skomplikowane niekiedy problemy prawne bywają dla ławników za trudne, oraz wprowadzono skargę wzajemną: sąd otrzymuje prawo rozpoznawania łącznie aktów oskarżenia wniesionych przez oskarżyciela prywatnego i przez oskarżonego, który często bywa jednocześnie pokrzywdzonym.

11. W postępowaniu w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych projekt, eliminując liczne uregulowania odrębne, bardziej zbliża to postępowanie do postępowania w sprawach podlegających orzecznictwu sądów powszechnych.

Ograniczono też dotychczasową właściwość sądów wojskowych. W tym względzie konkurowały z sobą dwa warianty rozwiązań: Zespołu prawa karnego procesowego i Zespołu prawa karnego wojskowego.

Różnice dotyczyły zasięgu właściwości sądów wojskowych w odniesieniu do przestępstw popełnionych przez żołnierzy. Według wariantu wojskowego, przyjmującego kryterium podmiotowe (*ratione personae*), właściwość ta obejmować miałyby wszystkie przestępstwa z okresu pełnienia czynnej służby – tak wojskowe, jak i polskie.

Konstrukcja Zespołu prawa karnego procesowego przyjmuje natomiast utrzymanie w ramach właściwości sądów wojskowych tylko niektórych przestępstw żołnierzy, według kryterium przedmiotowego (*ratione materiae*), mianowicie przestępstw wojskowych oraz innych przestępstw związanych ze służbą wojskową, przez popełnienie ich w szczególnym czasie lub miejscu, albo przez naruszenie nimi obowiązku wynikającego ze służby, jednak i w tym wypadku z wyłączeniem popełnionych na szkodę osoby fizycznej nie będącej żołnierzem²⁷.

²⁷ Projekt 1991, Uzasadnienie, s. 63, 64.

W końcowej fazie prac Komisji wybrano rozwiązanie Zespołu procesowego, uznając, że bardziej odpowiada ono współczesnym tendencjom wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, zmierzającym do ograniczenia właściwości sądów wojskowych, a w niektórych krajach prowadzącym nawet do likwidacji odrębnego sądownictwa wojskowego w czasie pokoju²⁸.

* * *

W chwili przekazywania niniejszego opracowania do druku, projekt kodeksu postępowania karnego – poddawany jeszcze pewnym niewielkim korekturom – wchodził w zasadniczą fazę działań legislacyjnych. Najbliższa przyszłość zdecyduje o jego losach i nowym kształcie polskiego prawa karnego procesowego.

Katedra Postępowania Karnego
i Kryminalistyki UŁ

Janusz Tylman

THE REFORM OF THE POLISH LAW OF CRIMINAL PROCEEDINGS CRUCIAL PROBLEMS

(Summary)

The Code of Criminal Proceedings of 1969 was being prepared over the years by the codification committee which had begun its work in 1956, in the atmosphere of the „Polish October”. In the first phase, assessed generally positively, from the very beginning it also raised certain reservations expressed mostly in the publications of scholars. In the course of time more and more often postulates were formulated to introduce radical changes.

The intended amendments of 1973 and 1981 have not been realised. At present an attempt is being made to reform the Polish law of criminal proceedings by creating a new code, which is possible due to the basic political, social and economic changes taking place in the country.

The assesment of the latest intended amendments done in the paper, presented against a historical background, is based on the draft of the code of criminal proceedings in the version of December 1991.

The following problems have been selected and discussed: the role of the court, its competence and composition; the situation of the wronged, the accused and the defending counsel; the restored institution of invalidity; the evidence and proceedings in evidence (including control and recording of speech, in particular telephone calls); the approach to variograph; the prohibition of other inadmissible ways of gaining evidence; the means of compulsion, in particular temporary detention

²⁸ Ze względu na ograniczone ramy niniejszego opracowania, pominięto niektóre istotne zagadnienia, a nawet działy kodeksu, jak *Postępowanie po uprawomocnieniu się orzeczenia*, czy *Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych*.

and its grounds, arrest of persons; the model of preparatory proceedings; the subjects and crucial regulations of the phase; the proceedings in the court of the first instance and the new approach to its contradiction; the means to institute proceedings, including the problem of appeal (instances); the cassation as a new means of appeal against valid decisions; the special proceedings and the proceedings in cases in competence of military courts.

In the paper those solutions have been stressed which intend to enforce the rights of parties, in particular of the person accused, considering the international obligations of Poland and those regulations which determine the new role of the court and its broadened competence, mainly in the preparatory proceedings and administration of means of compulsion, when the position of police, and in some cases of the public prosecutor, is restricted in the proceedings. Also the consolidation of direct deciding about evidence and attempts to simplify the proceedings have been stressed.

The main directions of the reform towards democratization of proceedings and the majority of drafted norms have been positively assessed in the paper, although some propositions have been treated with reservation, finding them to be too little radical.

Tłumaczył Ludwik Lamentowski

Problem ukarania sprawców zbrodni śmiertelnych pojawił się z całą ostrością z chwilą uchwalenia przez Sejm w dniu 4 IV 1991 r. ustawy ratyfikowanej *Ustawy o zmianie ustawy o Głównym Komitecie Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej*. Ustawa ta (zwana w dalszym ciągu „Ustawą”) zobowiązała Główną Komisję, aby obok śledzonych dotychczas zaleceń podjęła badania i łapanie zbrodni śmiertelnych. Wydanie ustawy wywołało rozgoryczenie i krytykę w społeczeństwie, a w szczególności w środowiskach prawnych. Ustawa spotykała się również z krytyką ze strony Trybunału Konstytucyjnego, który w postanowieniu z 25 IX 1991 r.¹ zarytualizował Skonstytucyjną, iż Ustawa „nie jest spójna z systemem prawnym obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej”. Z kolei postanowienie Trybunału spowodowało ukazanie się dwóch głosów, z których jeden² odnosił się do treści Ustawy przed Trybunał, drugi natomiast bronił stanowiska, jakie zajęł Trybunał w swym postanowieniu. W tej sytuacji odnowe wydają się rozwiązania przyjętych w Ustawie rozwiązań.

II

Dla zapełnienia stanowiska wobec zarzutów wysuwanych pod adresem Ustawy trzeba przypomniać przede wszystkim, że prawo ludzkie, które zostało naruszone w trakcie i powiązane z definicją zbrodni śmiertelnych. Pojęcie zbrodni

¹ Dz.U. w 45, poz. 321.

² Trybunał Konstytucyjny, postanowienie z 25 IX 1991, s. 6.

³ J. Górecki, głos do postanowienia TK z 25 IX 1991, „Państwo i Prawo” 1992, t. 2.

⁴ W. Wróbel, P. Tuleja, głos do postanowienia TK z 25 IX 1991, „Państwo i Prawo”